Żydzi! Pamiętajcie o cierpieniach braci naszych w Niemczech.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł.	1·10
Kwartalnie	Zł.	3·30
Półrocznie	Zł.	6·60
Rocznie	Zł.	13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł.	1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł.	200·—
1/2 strony	Zł.	100·—
1/4 „	Zł.	60·—
1/8 „	Zł.	30·—
1/16 „	Zł.	15·—
1/32 „	Zł.	8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 5-go maja 1933 r. Nr. 17.

Zło trzeba leczyć u źródła...

Przykro jest rozdzierać własne rany. Przykro jest obnażać je przed okiem publiczności. Ale trzeba to uczynić. Choćby dlatego, aby rozbudzić opinję publiczną we własnem społeczeństwie i stworzyć odpór przeciw tej zarazie, która zaczyna zatruwać nasze własne życie wewnętrzne. Dlatego lepiej pisać niż milczeć. Jesteśmy dość silni i zwarci wewnętrznie, aby się obronić przeciw pewnym objawom schorzenia. Lepiej wcześnie podnieść głos, niż późno, gdyż późno często bywa za późno.

W ostatnie dni święta Pesach odbył się w Tel Awiwie krajowy zjazd rewizjonistycznej organizacji młodzieży „Brith Trumpeldor“. Na pochód tej organizacji napadli wedle relacyj dziennikarskich członkowie organizacji robotniczej „Histadruth haowdim“. Z szpalerów padały wyzwiska. Z warg przeniósł się temperament na ręce. W rezultacie kilkudziesięciu poturbowanych i lekko rannych. Dopiero interwencja policji zapobiegła dalszej walce braterskiej. Magistrat miasta Tel Awiw zajął się onegdaj temi wypadkami. Potępił je oczywiście, a jak poważny charakter miały te rozhowory partyjne, o tem świadczy uchwała Magistratu, zabraniająca na przyszłość pochodów, zgodnie z zasadą, że nie ludzie ponoszą winę, tylko sposobność która kusi ludzi. Metoda profylaktyczna jest zresztą szlachetniejsza od represyjnej.

Pod względem kultury międzypartyjnej i systemu środków zaradczych jesteśmy zatem już podobni do „innych narodów“. Zawsze to pewien postęp.

Nam w tej chwili nie rozchodzi się wcale o napiętnowanie winowajców w tym poszczególnym wypadku. Ustaleniem winy zajmie się zresztą komisja śledcza magistratu miasta Tel Awiw, a może i sądy. Napastnicy znajdą z pewnością cały łańcuch argumentów, które uzasadnić mają ich gniew. Znajdą je w zajściach w Petach Tikwie przedewszystkiem. Napadnięci i poturbowani sięgną znowu wstecz i ze swej strony znajdą argumenty. Jak zwykle w takich wypadkach.

Nas interesuje przedewszystkiem głębsze podłoże tego nieznośnego napięcia, które zapanowało między lewicą a rewizjonistami, — napięcia, które zgęściło się już do granic rozżarzonej nienawiści międzypartyjnej, stanowiącej rozsadnik pod kątem widzenia narodowej zwartości i potrzeby spokojnych warunków pracy dla Palestyny i w niej.

Obrzydzenie bierze, gdy się weźmie do ręki lewicowe i rewizjonistyczne czasopisma lub ulotki, tak roi się w nich od obelg, wyzwisk, oskarżeń i insynuacyj. Każda ze stron uważa swój ostatni napad za odpowiedź na napaść strony przeciwnej, każda ze stron uważa się za uprawnioną do zemsty. Z rozmysłu nie cytuję tych wonnych epitetów, któremi się darzą strony walczące.

Onegdaj Urząd Palestyński w Warszawie powziął uchwałę, że w jednej i tej samej miejscowości nie mogą istnieć dwa punkty hachszary chalucowej, czyli przysposobienia chalucowego, należące do odrębnych partyj, a to celem uniknięcia nielojalnej konkurencji między nimi o pracę i celem zapobieżenia starciom.

To zarządzenie należy do rzędu lekarstw symptomatycznych, nie dotyka zaś zupełnie źródła choroby. Przeciwnie — kapituluje przed chorobą samą, łudząc się, że usunięciem symptomatów lub ich złagodzeniem usunie także samo zło w jego źródle. Pozatem zarządzenie to da powód do niezdrowej gonitwy wszystkich kierunków w tworzeniu fikcyjnych punktów hachszary,, aby tylko ubiec przeciwnika i zatarasować mu drogę.

Krótko mówiąc — zarządzenie to kroczy po linji najmniejszego oporu.

Trzeba — zdaniem naszem — sięgnąć o wiele głębiej, odkryć wrzód, który wdrażył się już dość głęboko i szukać takich środków leczniczych, aby zwalczające się kierunki mogły żyć obok siebie we wzajemnym szacunku, jako integralne części jednego społeczeństwa.

Zacząć trzeba od gruntownej zmiany kultury polemicznej na łamach prasy obu obozów. A dalej — zmienić się winien do gruntu system wychowawczy dorastającego pokolenia obu obozów. Aby się to stało, trzeba zaś przedewszystkiem, aby przywódcy odpowiedzialni obu ruchów i ich podoficerowie — zwłaszcza ci ostatni — zmienili swe zasadnicze pojęcia o kulturze partyjno-politycznej.

Są między obu obozami zasadnicze przeciwieństwa ideowe. Walka wobec tego jest nieunikniona. Ale przecież oba kierunki są częścią składową jednego wielkiego ruchu sjonistycznego sensu largo, a to oznacza, że istnieje więź wspólna, wyrażona w światowej organizacji sjońskiej i pracy dla Palestyny. Jeśli to jest prawdą, to walka winna stać się rzeczywiście ideową, rzetelną, oparta na argumentacji rzeczowej. Może właśnie w tej dziedzinie wskazaną jest pewna asymilacja do kultury politycznej tego narodu, z którym w pracy palestyńskiej spotykamy się najczęściej — narodu angielskiego.

Tylko wtedy, jeśli zdołamy podnieść kulturę polityczną obu stronnictw, tylko wtedy, jeśli oba obozy i ich przywódcy zrozumieją, że walka stronnictw w kulturalnem społeczeństwie — a do tego tytułu przecież pretendujemy — nie może zamienić się w dziką barbarję szczepów pierwotnych, tylko wtedy samorzutnie znikną dzisiejsze gazy trujące wydobywające się na terenie walki lewicy i rewizjonistów. Wszelkie inne środki — w guście zarządzenia warszawskiego Urzędu Palestyńskiego — przypominają zamknięcie wiatrów bożka Eola we worku, aby uniknąć burzy.

Nie o to chodzi, aby złe instynkty zamknąć pod tłokiem zarządzeń, gdyż rozsadzą one najsilniejszy tłok, ale o to chodzi, aby te instynkty wychowaniem zniszczyć i wyplenić.

To wychowanie wewnętrznego życia politycznego w duchu wzajemnego szacunku stronnictw i walki „fair play“ w imię harmonji narodowej, tak bardzo nam potrzebnej w ciernistym pochodzie naprzód, wypływa z głębokich pokładów ideologji ogólno-sjońskiej, jako tej, która przedewszystkiem całość widzi i jej każe podporządkować wszelkie partykularyzmy.

Wypadki w Tel Awiwie i inne niech służą jako koszmarne ostrzeżenie, że źle się dzieje w „państwie — żydowskiem“...

Podnosimy głos z głębokiej troski i z gorącego pragnienia, aby zło wyrwać z korzeniami.

A na marginesie naszych refleksyj jeszcze jedno: możeby tak Brith Trumpeldor zmienił brunatny kolor swych koszul na inny! Analogje, choć nie zamierzone i przypadkowe, drażnią niepotrzebnie! Także nas.

Zwłaszcza dziś, kiedy ten kolor stał się symbolem krucjaty przeciw narodowi żydowskiemu.

Porzućcie ten obrzydliwy kolor!

Dr I. Schwarzbart.

Administracja „Tygodnika Żydowskiego“ podaje do wiadomości Prenumeratorów, że w myśl przepisów Ministerstwa Poczt i Telegrafów reklamacje, dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, opatrzone widocznym napisem „reklamacja gazetowa“, wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie i t. p.).

Nasza walka z antysemityzmem i hitleryzmem.

Dotychczasowa walka żydostwa światowego z antysemityzmem polegała na pracy uświadamiającej. Propagandzie antysemickiej przeciwstawialiśmy propagandę uświadamiającą. Tej to propagandzie zawdzięczamy powstanie w różnych państwach europejskich komitetów walki z antysemityzmem, do których należą wybitne osobistości, przeważnie nieżydowskie, które podnoszą głos protestu w każdym wypadku prześladowania Żydów w jakimkolwiek kraju.

Hitleryzm nie jest jednak antysemityzmem propagandowym i dlatego propagadowe środki obronne są we walce z nim nie wystarczające. Hitleryzm jest brutalnym, zwierzęcym bandytyzmem. Hitlerowcy, o rozpasanych instynktach bandyckich, kpią sobie z kultury, cywilizacji, postępu i humanizmu. Z tego też powodu walka z hitleryzmem musi być prowadzoną z zupełnie innemi środkami, jakie stosowano dotychczas we walce z antysemityzmem propagandowym.

Dotychczas żydostwo każdego kraju potrafiło się samo bronić przed hecą antysemicką w odnośnym kraju, a nieżydowska elita duchowa odnośnych krajów przeważnie popierała moralnie naszą walkę obronną. Obecnie żydostwo niemieckie jest zupełnie bezbronne i bezsilne, a na nieżydowską elitę duchową Niemiec liczyć nie możemy, gdyż pod terorem jest ona zmuszona do milczenia.

Z tej więc przyczyny walka z hitleryzmem polegać musi na czynach, a to z zewnątrz przez żydostwo światowe, a nie przez prześladowanych Żydów niemieckich. Musi tu nastąpić coś w rodzaju oblężenia twierdzy, którą zdobyć można jedynie z zewnątrz.

Jeszcze nigdy w historji żydowskiej solidarność całego żydostwa nie była tak konieczna, jak w obecnej walce z dzikim hitleryzmem, przyczem podkreślamy najdobitniej, że nigdy nie prowadzimy walki z jakiemś państwem. Również obecnie nie walczymy z Niemcami, jako państwem. Walczymy jedynie przeciw hitleryzmowi, jako spotęgowanej formie antysemityzmu światowego. Hitleryzm nie kończy się przy słupach granicznych Niemiec. Istnieje on prawie w każdym kraju, w którym mieszkają Żydzi. Pożar, który wybuchł obecnie w Niemczech, istnieje również w innych krajach, lecz pod jakąś zasłoną. Na razie nie jest jeszcze widoczny, czai się w ukryciu. Musimy jednak pamiętać, że ukrycie to można usunąć i nie wolno nam się dać zaskoczyć.

Walka, którą żydostwo światowe podjęło z hitleryzmem niemieckim, jest decydującą próbą naszej siły narodowej. Walka ta jest walką na śmierć i życie, na — być lub nie być. Nie wolno nam tej walki przegrać. Stawka jest bardzo wysoka.

Jak już wspomniano, walka nasza polega na oblężeniu. Nie możemy zburzyć hitleryzmu przy pomocy armat ciężkiego kalibru lub przez atak gazowy. Możemy jedynie hitleryzm wygłodzić. Przez bezwzględny bojkot możemy zmusić twierdzę hitlerowską do kapitulacji.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że bojkot towarów niemieckich godzi również w niewinne elementy narodu niemieckiego, które może również cierpią pod terorem hitlerowskim, że godzi on również nawet w Żydów, w obronie których prowadzimy właśnie ten bojkot. Ale niema innej rady. Przy tak decydującej walce atak musi być jak najsilniejszy. Po zdobyciu twierdzy niewinne ofiary swobodniej odetchną.

Żydostwo tarnowskie przyłączyło się do walki, jaką prowadzi żydostwo całego świata z hitleryzmem. Przedstawiciele wszystkich partyj i warstw społecznych utworzyli wspólny komitet bojkotowy, który będzie kierował akcją tą na naszem mieście. Mamy nadzieję, że społeczeństwo żydowskie nas poprze, a wówczas zwycięstwo będzie po naszej stronie. **Joachim Neiger.**

A w dżungli ruch.

W dżungli naszej zapanował wielki ruch. Opozycja atakuje ze wszystkich stron. „Prorządowcy" i „neutralni" czynią starania, celem sparaliżowania akcji opozycji. Delegacje, pertraktacje, konwentykle, rozmowy poufne. Poszukiwania za protekcją w Tarnowie i za Tarnowem. Interwencje byłych polityków, pozbawionych wszelkich wpływów, a żyjących jedynie blaskiem swej przeszłości i nadzieją, że przyszłość będzie łaskawszą niż teraźniejszość. Coś tam zakotłowało w tej dżungli i wszystkich postawiło na nogi.

Wojna na naszem podwórku kahalnem i to wojna bezwzględna. Opozycja jest na razie zgrana i strzela celnie. Każde jej uderzenie wywołuje wstrząs i wszelkie okoliczności przemawiają za tem, że już w najbliższym czasie odniesie zwycięstwo.

A tymczasem p. przewodniczący dla upozorowania potęgi i pewności siebie, zabrał się do przeprowadzenia wyborów.

Z jakąś dziwną i poniekąd podejrzaną gorliwością pracowała ostatnia komisja wyborcza, która prawie że codziennie była zwoływaną przez jej przewodniczącego.

Na podstawie jednak autentycznych informacyj przypuszczamy, że p. Dr Klein wyborów do kahału nie przeprowadzi, gdyż najprawdopodobniej zostanie wcześniej „zwolniony", a jego miejsce zajmie kandydat opozycji.

Wedle krążących pogłosek, wśród pewnych kół lansowaną jest kandydatura p. Inż. Maksymiljana Eichhorna w miejsce p. Dra Kleina. Kandydatura ta ma podobno wielkie szanse, gdyż posiada ona poparcie prawie-że wszystkich sfer ortodoksyjnych.

W każdym razie żywo jest na naszym odcinku kahalnym i najbliższe dni przyniosą jakieś zmiany.

v.

Przed Konferencją Krajową.

(Nasz problem chalucowy).

Każdy, kto jest za najszerszą aliją do Erec, przyzna równocześnie, że główną funkcję w dziele odbudowy Palestyny spełniają chalucim. Ich pełny idealizm, ich tęsknota do zdrowego i twórczego życia na ojczystej ziemi wiąże ich z Erec nietylko w okresie konjunktury, ale i w czasie depresji i kryzysu.

Dlatego też praca chalucowa w szeregach młodzieży stamsjonistycznej stanowić musi istotną treść wszystkich naszych Organizacyj młodzieńczych.

W pracy tej jednak zapomina się często o celu, nad którym dominuje tylko ruch. Alija chalucowa nie jest równoznaczną z aliją stanu średniego. Ten ostatni, składający się bądź z fachowych rzemieślników, rozporządzających pewnym kapitałem, bądź też z zamożniejszych emigrantów, kieruje się przy całej swej dążności do zerwania z golusem więcej momentami natury objektywnej. Gnają element ten do Palestyny te czynniki socjalno-polityczne, składające się na rzeczywistość żydowską, a które były zawsze motorem migracji żydowskiej, przyczem wyczyn nasz w Palestynie, świetny rozwój kraju, powiew nowego życia z prastarej odbudowującej się ojczyzny powoduje coraz silniejszą zmianę w mentalności naszego narodu.

Ale góruje tu zawsze konjunktura. Ten duch konjunktury pokutuje i w Palestynie, gdzie toczy się walka o pracę żydowska, gdzie są jeszcze bezrobotni Żydzi, bo ludzie konjunktury wolą zatrudniać tańszych robotników arabskich.

Dlatego to tak wyróżniamy chaluców. Bo chaluc — pełny Żyd o psychice chalucowej, łączy całą swą jaźń z Odbudową Erec, bez względu na przeszkody i trudności. Duch chalucyzmu, to maximum ciężarów materjalnych na drodze do spełnienia narodowego obowiązku.

Kuźnią tej psychologji chalucowej są nasze organizacje młodzieży stamsjonistycznej, które szkolą kadry chaluców, wysyłając je na hachsarę, by zapoznać młodych idealistów z trudnościami życia i pracy.

Naprzód więc musi młodzież nasza wychowywać się w organizacjach ideowych, a dopiero potem może stać się ona materjałem chalucowym. Wprost z ulicy do organizacji chalucowej — to eksperyment bardzo ryzykowny, możliwy zresztą tylko w okresie wyjątkowej konjunktury w Palestynie. Eksperyment to zresztą niepotrzebny, bo mamy silne i piękne się rozwijające organizacje młodzieży stamsjońskiej, która pełna jest zapału dla realizacji sjonizmu i która splotła swą przyszłość z odbudową Palestyny, przygotowując się do ciężkiej pracy w Erec, a setki młodych serc płonie żarem tęsknoty za nowem życiem w Erec.

Tylko taka młodzież zasługuje na miano chaluców-pionierów. Wszystko inne to emigranci.

Organizacja ogólno-sjonistyczna musi zajmować się wszystkiem, co ma styczność z emigracją do Palestyny, a więc musi zajmować się i stamemigrantami. Ale czy ci emigranci, którzy mają otrzymać tak drogie certyfikaty z krzywdą dla ideowych i wychowawczych organizacyj stamsjonistycznej, wyczekujacej cierpliwie na swą kolej na hachszarach, mają stać się ostoją stamsjonizmu?

I w tym kierunku winna konferencja nasza wypowiedzieć swe zdanie i szkoda, że problem chalucowy omawiany będzie na osobnym zjeździe „chaluców ogólno-sjońskich" a nie na samej konferencji krajowej. **Dr Chomet.**

Porządek dzienny Konferencji.

Porządek dzienny XIV. Konferencji Krajowej, zwołanej na dzień 7 maja br. do Krakowa jest następujący:

1) Zagajenie.
2) Wybór komisyj.
3) Sprawozdanie z działalności Egzekutywy — Mgr. L. Salpeter, kier. Egzekutywy.
4) Obecna sytuacja w sjoniźmie i stanowisko ogólnych sjonistów wobec XVIII. Kongresu — Dr I. Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.
5) „Palestyna jako rzeczywistość" — referuje Adolf Pollak, dyrektor Biura KKL. dla Europy.
6) Dyskusja.
7) Wnioski komisji.
8) Wybór władz partyjnych.

Otwarcie Zjazdu dnia 7 maja o godz. 10 przed południem.

Konferencja obradować będzie w sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie przy ul. Krakowskiej 41.

Wstęp na Konferencję Krajową z głosem stanowczy mają: członkowie Egzekutywy, członkowie Rady Centralnej i wybrani delegaci.

Wstęp na salę dla delegatów wynosi 2 zł.

Dla gości zarezerwowane są miejsca tylko na galerję za opłatą 1 zł.

Sprawozdania drukowane wydawane będą delegatom przy wejściu na salę konferencyjną.

Delegaci na Zjazd będą korzystali ze zniżek kolejowych.

Legitymacje, uprawniające do uzyskania zniżki, wydawane będą w dniu Zjazdu przez Biuro Egzekutywy.

1 maja w Tarnowie.

Dzień 1 maja minął w Tarnowie zupełnie spokojnie. Nie zanotowano żadnych wypadków, ani też incydentów.

Żydowskie związki zawodowe i Bund również w tym roku demonstrowały wspólnie z PPS. Natomiast odrębnie obchodziły święto robotnicze 1 maja Ichud, Poale Sjon lewica i ZZZ.

O godz. 8 rano żydowskie związki zawodowe i Bund urządziły w swym lokalu przy ul. Lwowskiej wiec, na którym przemówił p. Blum z Krakowa, poczem uformował się pochód, który u zbiegu pl. Wolności przyłączył się do pochodu PPS. Następnie wspólny pochód przez ulice miasta przybył na pl. Kazimierza, gdzie przemówił p. poseł Ciołkosz, p. Blum z Krakowa i p. Sit.

W demonstracji tej brało udział około 2000 osób, a mianowicie około 1300 członków PPS. i około 700 członków żydowskich związków zawodowych i Bundu.

W demonstracji Poale Sjon lewicy brało udział około 200 osób. Po demonstracji ulicznej odbyło się na podwórzu p. Zughafta zgromadzenie, na którem przemówił p. Bittner.

Zjednoczone partje Hitachdut i Poale Sjon demonstracji ulicznej nie urządziły i święto robotnicze 1 maja obchodziły przez wydanie proklamacyj i urządzenie zgromadzenia w lokalu swej centrali, na którem kolejnie przemawiali pp. Dr E. Merz, J. Grünberger i O. Grodzeński z Warszawy.

W demonstracji Z. Z. Z. brało udział około 300 osób. W zgromadzeniu, odbytem w sali Gwiazdy po demonstracji, przemówił p. senator Klemensiewicz.

Popołudniu i wieczorem odbyły się akademje i zabawy, urządzone przez poszczególne partje.

Kolonja wakacyjna.

Komitet Rodzicielski przy szkole Safa Berura wynajął już na kolonję wakacyjną śliczną willę w Rabce w bardzo pięknem i nader karzystnem położeniu. Willa ta składa się z 14 słonecznych ubikacyj z obszernym ogrodem i ogromnem oparkanionem boiskiem.

Sprawa kolonji stała się więc faktem dokonanym. Chodzi teraz o to, by całe społeczeństwo żydowskie poparło materjalnie i moralnie tę ze wszechmiar tak pożyteczną akcję.

Rodzice, którzy zamierzają korzystać z tej kolonji, winni czemprędzej zgłosić swe dzieci.

Zaznacza się, że przyjmie się również pewną chociaż ograniczoną ilość dzieci z innych szkół.

Informacyj udziela Dyrekcja gimnazjum Safa Berura w poniedziałki od 11.45 do 12.15 i we wtorki od 12.45 do 1.45 i Dyrekcja szkoły powszechnej w niedziele i poniedziałki od 10—11.

Świadomość wychowania fizycznego.

Wydarzenia na polu wychowania fizyczn. Żydów w ostatnich czasach zasługują na to, by głębiej wglądnąć w to zagadnienie, by zbliżyć się celom i dążeniom ruchu „Makkabi" i propagować w najszerszych warstwach społeczeństwa przystąpienie do tego ruchu.

Stopniowa regeneracja Żydów i złączenie naszej młodzieży sportowej z odbudową „Erec" stały się faktem dokonanym, faktem radosnym, którego nikt już zaprzeczyć nie może. Nasza młodzież zrozumiała wreszcie, że samo odrodzenie fizyczne jest bez znaczenia, skoro w parze z niem nie pójdzie odrodzenie duchowe i pozytywna praca dla odbudowy naszej siedziby narodowej. Zlot w Antwerpji, Makkabiady w Tel Awiw i Zakopanem, raid motocyklistów palestyńskich po krajach diaspory, pobyt protektora ruchu „Makkabi" Lorda Melcheta w Polsce, Rumunji i Palestynie, utworzenie funduszu „Kfar Hamakkabi" przez jego gorącego propagatora Dra Rosenfelda, oraz nieoczekiwane przesiedlenie się do Palestyny prezesa i współtwórcy ruchu „Makkabi" w Polsce p. Zeliga Ruseckiego, dają nam jasne dowody, że utworzy się już niezawodnie jednolity typ sportowca-Żyda w Golusie i w Ojczyźnie na wzór Hasmonejczyków i Bar-Kochbiańczyków, który ujęty w twarde karby jednolitej organizacji, tworzy zdrowy odłam odrodzonego Żyda. Golus i poniżenie musi przecież ustąpić wreszcie. Nasz wódz Herzl powiedział: „Gdy zechcicie nie będzie to bajką", a my chcemy, my musimy wreszcie wyprostować nasze grzbiety, przeistoczyć się w zdrowych i silnych „Makkabim", by dopomóc do odbudowy naszej siedziby, do dodania narodowi jego dawnej świetności.

Ustąpiły już śniegi, nadeszła wiosna, która najlepiej nadaje się do ćwiczeń cielesnych. Nastał czas, kiedy musimy wreszcie opuścić mury ghetta, do których przykuwa nas walka o byt i wolne od zajęć chwile musimy spędzić na powietrzu, na słońcu, wśród ćwiczeń cielesnych.

Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno Sportowe „Samson", istniejące już od 21 lat, które już tyle dobrego zdziałało na polu wychowania fizycznego, jest teraz w trakcie otwarcia sezonu sportowego i przygotowania swych placów i urządzeń dla młodzieży. To też apeluję do rodziców — pomóżcie waszym dzieciom do regeneracji fizycznej. Wszak wiek dzisiejszy na was przerzucił ten obowiązek. Zapiszcie wasze dzieci do rozmaitych sekcyj „Samsonu", jak gimnastycznej, lekkoatletycznej, gier sportowych, tenisowej, piłki nożnej, ciężko-atletycznej i t. d. Tam pod okiem wytrawnych instruktorów, pomnych swojej odpowiedzialności wobec społeczeństwa, osiągną nasz wspólny cel. Rousseau powiedział: „Matko, której dobro leży ci na sercu, powinnaś pielęgnować młodą roślinę, nim takowa ulegnie zniszczeniu, owoce kiedyś cię ucieszą". Tę prawdę powinni i muszą mieć nasi rodzice zawsze przed oczyma. Wtedy mój apel będzie skuteczny dla naszego wspólnego dobra, dla dobra naszego narodu. **Henryk Fluhr.**

Święto 3-go Maja w Tarnowie.

Święto 3 Maja obchodzono w Tarnowie w tym roku, jak zresztą rok rocznie, bardzo uroczyście. Wszystkie domy były ozdobione flagami o barwach państwowych, a okna były zaopatrzone w odpowiednie nalepki.

Program uroczystości, ustalony przez specjalny komitet obywatelski, był następujący.

We wtorek 2 maja o godz. 7 wieczór capstrzyk orkiestr: wojskowej, rzemieślniczej i studenckiej przez ulice miasta.

We środę 3 maja o godz. 10 przed południem uroczysta msza w Katedrze i uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze przy udziale przedstawicieli władz i wojskowości.

O godz. 11 przedpoł. odbyła się przed Starostwem defilada wojsk i różnych związków.

O godz. 12 w poł. odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy rzemieślniczej przy ul. Krakowskiej 2.

Popołudniu odbyły się bezpłatne przedstawienia kinowe dla wojska i PW., oraz dla publiczności po zniżonej cenie.

We wszystkich szkołach państwowych, jak również w szkole i gimnazjum Safa Berura i szkole Barona Hirscha odbyły się uroczyste poranki.

PODZIĘKOWANIE.

Za staranne doprowadzenie do normalnego usroju wykrzywionych zębów naszej córeczki, wyrażamy tą drogą p. I. Hellinowi, dentyście specjaliście w Tarnowie, ul. Goldhamera 1, nasze serdeczne podziękowanie. **Sz. Peribergowie.**

Czy już wykupiłeś Szekla?



Do czynów.

Prześladowania Żydów w Niemczech hitlerowskich nie ustają. Codziennie nadchodzą świeże wieści o wyrafinowanych torturach, stosowanych przez zbirów hitlerowskich wobec Żydów niemieckich. Gnębienie Żydów, pozbawienie praw ludzkich i obywatelskich, pozbawienie chleba 600.000 Żydów niemieckich przeprowadzonem zostaje systematycznie przez bohaterów „trzeciej Rzeszy".

To też protest całego żydostwa i akcja bojkotowa wszystkiego, co pochodzi z Niemiec, nie powinna ustać. Jest to bowiem jedyna nasza skuteczna broń, przy pomocy której możemy zmusić bandytów hitlerowskich do opamiętania się.

Protesty, apele do poczucia ludzkości, do sprawiedliwości i humanitaryzmu, do etyki nie wzruszą rycerzy nożów i rewolwerów hitlerowskich. Gdy jednak uderzymy w ich kieszeń, wówczas niewątpliwie cofną się.

W zrozumieniu ważności tej akcji, Żydzi w całym świecie przystąpili do systematycznej akcji bojkotowej. Akcja ta, która z początku była spontaniczna i żywiołowa, przybiera obecnie formy organizacyjne i skoordynowane.

Również żydostwo tarnowskie nie pozostaje pod tym względem w tyle. I ono bierze czynny udział w akcji bojkotowej towarów niemieckich.

Celem spopularyzowania haseł bojkotowych tak wśród konsumentów, jak i wśród kupców, zostal utworzony z inicjatywy związku młodz. „Bnej Sjon" komitet bojkotowy, złożony z przedstawicieli wszystkich partyj politycznych, zrzeszeń gospodarczych i kupców poszczególnych branż. Wobec powagi chwili, w obliczu tragicznej sytuacji Żydów niemieckich, znikły wszelkie walki polityczne. Wszystkie ugrupowania podały sobie bratnią dłoń do harmonijnej i skutecznej pracy dla ratowania zagrożonego życia i mienia naszych braci w Niemczech.

W sobotę 29 kwietnia br. komitet bojkotowy odbył już pierwsze swe posiedzenie w sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej pod przewodnictwem tow. Dra A. Chometa. W dyskusji nacechowanej powagą i troską o los Żydów niemieckich, zabierali głos pp. Fenichel, Dr Spann, Inż. Szancer, Dr Klein, M. Spielman, H. Eder, J. Neiger i Dr Feig. W dyskusji poruszono cały szereg problemów, połączonych z akcją bojkotowa.

Na wniosek p. Z. Fenichla komitet bojkotowy ukonstytuował się następująco:

Prezes: Joachim Neiger, wiceprezesi: Dr Edward Szalit i Józef Heuman, sekretarz Mgr. Henryk Spielman, skarbnik Izak Schönwetter.

Komisja finansowa: Przewodniczący Dr Edward Klein, członkowie: Wolf Götzler, Henryk Holländer, Dr Henryk Ehrenfreund, Mgr. Taubeles, Hugo Spiller, Chaim Aberdam, Eljasz Gewürz, Izrael Glotzner.

Komisja gospodarcza: Przewodniczący Inż. Karol Szancer. Członkowie: Dr Bloch, Abraham Spielman, Chiel Kurz, Chaim Ehrlich, Izrael Reich, Chune Fessel, Szymon Leiner, Hirsch Eder, Wolf Spiro, Maurycy Spiro, Szymon Fries, Ignacy Ginger, Samuel Zins, Izak Engelberg, Wilhelm Rubin, Bernard Leib, Aron Rosenzweig, Dawid Baum, Dr Wolf Mandel, Dr J. Feig i Hutter.

Komisja propagandowa: Przewodniczący Dr Abraham Chomet. Członkowie: Dr Samuel Spann, Dr Wolf Schenkel, Drowa Weissowa, Zygmunt Fenichel, M. Streim, Salomon Mehr, Dr Borgenicht.

Komisja kontrolna: Przewodniczący Mojżesz Spielman. Skład osobowy tej komisji będzie ustalony po porozumieniu się przewodniczącego z poszczególnemi organizacjami młodzieży.

Komitet w tym składzie został też jednomyślnie uchwalony, poczem p. Neiger objął przewodnictwo i wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślając jeszcze raz ważność akcji bojkotowej, zwrócił uwagę na konieczność odróżnienia narodu niemieckiego, z którym nie walczymy, od band hitlerowskich, przeciw którym skierowna jest nasza akcja.

Wskazanem by było, ażeby komitet natychmiast przystąpił do intenzywnej pracy. Żywimy też nadzieję, że całe społeczeństwo żydowskie akcję komitetu poprze.

Hasłem naszem w obecnej chwili ma być: Nie kupujemy żadnych towarów, wyrabianych przez morderców naszych braci. **fr.**

Naszemu współpracownikowi tow. Mojżeszowi Spielmanowi z okazji zaręczyn z p. Harnik, składamy serdeczne gratulacje. **Redakcja.**

Z okazji zaręczyn naszego drogiego prezesa Monka Spielmana z p. Polą Harnik z Drohobycza, składa serdeczne gratulacje **Komitet lok. Unji Sjonistów-Rewizjonistów w Tarnowie.**

Kochanemu tow. M. Spielmanowi, prezesowi Komitetu lokalnego Unji Sjonistów-Rewizjonistów w Tarnowie, z okazji jego zaręczyn z p. Polą Harnik z Drohobycza, serdecznie gratuluje **Organizacja „Brith-Trumpeldor" w Tarnowie. Lokalna Komisja Keren Tel-Chaj.**

Naszemu kochanemu Prezesowi Monkowi Spielmanowi z okazji zaręczyn z p. Polą Harnik z Drohobycza życzymy szczęśliwej i beztroskiej przyszłości w Wolnem Państwie żydowskiem. **Wydział i członkowie ZMSR. Menorah.**

Tow Monkowi Spielmanowi z okazji zaręczyn z p. Polą Harnik z Drohobycza składam serdeczne gratulacje **Chaim Friedman.**

Kochanemu koledze Monkowi Spielmanowi z okazji zaręczyn z p. Polą Harnik z Drohobycza serdecznie gratuluje **Szymon Reich.**

Kochanemu koledze Monkowi Spielmanowi z okazji zaręczyn z p. Polą Harnik z Drohobycza serdecznie gratuluje **Samuel Weil.**

Drogiemu koledze Monkowi Spielmanowi z okazji zaręczyn z p. Polą Harnik z Drohobycza, składam najserdeczniejsze gratulacje **Dolek Sand.**

Najukochańszemu koledze Monkowi Spielmanowi z okazji zaręczyn z p. Polą Harnik z Drohobycza serdecznie gratuluje **M. Klahr.**

Z okazji zaręczyn naszego kolegi Monka Spielmana z p. Polą Harnik z Drohobycza, serdecznie gratulują **Henek Ciechanowski, Henek Degen, Ch. i S. Gross, A. i P. Klein, Chaim Weindlinger, Bernard Silber.**

Dział sportowy.

Ubiegły tydzień walk o punkty minął pod znakiem niespodzianek.

Sobota 29 kwietnia. **Jutrzenka — ŻMS. (1 : 3).** Zupełnie niespodziane zwycięstwo słabego lecz ambitnie grającego zespołu ŻMS. nad ogólnym faworytem Jutrzenką. Gra chaotyczna i bezplanowa. — Prowadził p. por. Płonka słabo.

Niedz 30. kwietnia. **Gwiazda—Tarnovia (0:13)** Nieciekawe te zawody toczyły się stale pod bramką Gwiazdy-Stern, który — jak to zapowiedzieliśmy — odegra w mistrzostwie B klasy rolę dostarczyciela punktów.

Metal — Samson (3 : 1). Gra ostra, bardzo interesująca, wzbudziła — zwłaszcza po przerwie — podziw publiczności. Drużyna Samsona rozwinęła w tej części grę o poziomie A kl. Najlepsi na boisku Owide, Schreiber. — Sędziował dobrze p. Mgr. Gries.

Makkabi (Jasło) — ŻMS. (3 : 3) (2 : 2). Zawody te, odbyte we środę 3 bm., stanowiły pewnego rodzaju niespodziankę. Lekceważona Makkabi bowiem o mało nie wydarła ŻMS-owi dwóch cennych punktów. Makkabi przez 65 minut prowadziła 3 : 1 i dopiero ambitna walka ŻMS-u, który przez dobrego Grossmana uzyskał 2 bramki, potrafiła uratować 1 punkt. — Zawodami kierował p. Kulczyk.

Tarnovia — Samson 5 : 2 (3 : 1). Zawodom tym towarzyszył szczególny pech, albowiem już w trzeciej minucie zawodnik Owide (Samson) zderzył się nieszczęśliwie z przeciwnikiem i uległ kontuzji głowy, tak że musiał opuścić boisko. Odtąd Samson gra w 10-tkę, zyskuje powodzenie, lecz ulega silniejszej fizycznie Tarnovii. Przy końcu gra staje się brutalna, a sędzia kierujący nie potrafił się przeciwstawić zbyt ostrej grze. Samson znowu poniósł niezasłużoną porażkę. Prowadził p. Kochanek z Krakowa.

W niedzielę 30 kwietnia odbył się IV-ty **Doroczny Bieg na Przełaj** o puhar p. star Marossanyego urządzony przez sekcję lekkoatletyczną ŻTGS. Samson. Organizacja sprawna. I-sze miejsce zdobył Świątek (Sokół) Tarnów w czasie 12 minut 26 sek., zdobywając puhar przechodni po raz pierwszy.



Wykaz puszek ściennych.

Róża Römer 6.05, Dr Feig 5.75, Dr Samuel Goldman 3.—, O. Jortner 3.—, Kornmehl & Fesse 2.38, Dr Grünberg 2.03, Katz & Fleischer 2.—, Dr Jeckel 1.80, Dyr. Lieblich 1.50, H. Neuman 1.40 Wolf Kohane 1.40, Dawid Gros 1.20, Org. Brith Trumpeldor 1.15, Galicja 1.12, Sam. Weintraub 1.07, Etka Beck 1.07, Abraham Spielman 1.05. **Po 1 zł.** N. Silberpfenig, Inż. Eichhorn, Dr. Weisowa, Edward Schwager, Bracia Braun, Inż. Reich, Anna Schmerz, Weltsch, Wolf Taubenfeld, Osterweil, Natan Melinger, Abraham Hauser, Bursztyn & Koch, Mendel Goldfarb, R. Wertheimer, Wolf Götzler, Dr Mandel, Marja Kimel, Dr Wasserman, Wurzel & Daar, Henryk Fluhr, Bernard Salz 0.95, Reinowie 0.80, Maurycy Abend 0.78, Blaser 0.74, Laura Keller 0.72, Rauchwerg 0.71, N. L. Millet 0.70, Jakób Weis 0.69, Natan Spielvogel 0.66, Abraham Weinberg 0.65, Dora Blat 0.62, Leon Spidler 0.61, Leon Lieberman 0.60, Jakób Volkman 0.60, Markus Krischer 0.60, Pinkas Salamon 0.60, I. D. Unger 0.55, Steinbokowie 0.55, Rossneer 0.53, Balsam 0.54, Isak Keller 0.58, Gordonja 0.58, B. Deresiewicz 0.53, Abraham 0.52, Aron Siedlisker 0.52, M. D. Silberman 0.51. **Po 50 gr.** Izrael Keitsch, Dawid Zucker, Edelsteinowa, Dr. Helena Ladner, Simche Fallman, Juljusz Steigler, Cyla Feuer, Naftali Riemer, Nowotny, Jakób Owide, Dawid Leibel, Ch. L. Siedlisker, Borgenicht, Dr Neuman, Zygmunt Körner, Pinkas Bierer, Henryk Somer, Juda Fisch, Leon Koch Henryk Rausch, Chaim Reich, Anisfeld, Ch. Rössler, Berner, Juda Haber, Artur Brig, M. Weisman, Drowa Traumowa, Salamon Abramowicz, Henryk Teitelbaum 0.45, Hudesa Biegeleisen 0. 45, Bieberberg 0.45, Salpeter 0.44, Sabina Degen 0.40, Wild & Straus 0.36, Herman Hules 0.35, R. Birken 0.34, Hanka Stölzer 0.33, Sender Fuss 0.33, Alter Vogelfang 0.30, Jakób Abramowicz 0.30, Szymon Wurzel 0.28, Argand 0.29, Maurycy Feld 0.27, Platner 0.26. **Po 25 gr.** Dawid Silber, Saul Gelb, Horowicz, Leeon Weis, Markus Freiman 0.24, Menke Koch 0.22. **Po 20 gr.** Natan Faber, W. Peerlstein, Chaim Schmukler, Monek Laub, Szulem Kwadratstein, Samuel Dintenfass, Józef Reich 0.19, Czytelnia Hitachduth i Poale Sjon 0.13, Regina Handgriff 0.10, Linzer 0.10.

Datek N. N. 2.—.

Ogólny wykaz za miesiąc kwiecień: Puszki ścienne 213.71, Telegramy 5.60, Chamisza Assar 7.—, Purim 7.30, Złota Księga 41.39, Ndarim 20.—, Śluby 79.40, Różne 50.—, Kfar-Hamakabi 50.—. **Razem 474.40.**

Bojkot kapeluszy fabryki Swobody.

Zarząd cechu zrzeszonych wytwórców kapeluszy m. st. Warszawy przesłał ŻAT-icznej następujący komunikat:

Wobec ukazania się w prasie wiadomości, że samochód p. Gustawa Swobody, fabrykanta kapeluszy, filców i stożków w Białej Podlaskiej kursuje we Wiedniu ze znakiem swastyki i napisem „Ratunek przyniesie nam tylko Hitler", Zarząd cechu powziął jednomyślnie uchwałę, wzywającą wszystkich wytwórców kapeluszy damskich i kupców kapeluszy męskich w całej Polsce, aby się wstrzymali od kupowania kapeluszy, stożków i filców z fabryki p. Swobody aż do ogłoszenia następnego komunikatu Zarządu.

Zarząd cechu wzywa kategorycznie wszystkich kapeluszników do bezwzględnego przestrzegania powyższej uchwały w imię solidarności interesów całego żydostwa, zagrożonego obecnie przez największego jego wroga — Hitlera.

Delegaci na Konferencję Krajową.

We czwartek 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem członka A. C. tow. Joachima Neigera zebranie ogólnych sjonistów, na którem po obszernej dyskusji, w której zabierali głos tow. Dr A. Chomet, Dr S. Goldberg, Dr S. Span, Dr W. Schenkel, Mgr. Spielman, Mgr. Bienenstock, wybrano następujących delegatów na konferencję krajową, mającą się odbyć 7 bm.: Joachim Neiger członek A. C., Dr Abraham Chomet, Chaim Ehrlich, Dr Salomon Goldberg, Józef Lauterbach, Dr Wolf Mandel, Szymon Reich, Dr Wolf Schenkel, Dr Samuel Spann, Mgr. Henryk Spielman. — Zastępcy: Józef Fast, Rafał Feld, Dawid Herzog, M. Mann, Wolf Rapaport.

Endecja agituje

Endecja z podziwem i zazdrością spogląda na „obudzenie się nacjonalizmu niemieckiego i wprost wyjść nie może z zachwytu nad Hitlerem i jego bandą.

Próbuje więc endecja szczęścia u siebie w domu i szczuje gdzie może do rozruchów antyżydowskich, wskazując na pierwowzór hitlerowski.

Może w ten sposób dorwie się do władzy, tak upragnionej i utęsknionej.

Ostatnimi czasy coraz częściej ukazuje się w Tarnowie i okolicy Tarnowa ulotki antysemickie, w których pełno jest ordynarnych i chamskich napaści na Żydów.

W Gromniku rozrzucono ostatnio odezwę taką, w której wzywa się robotników polskich do walki z Żydami i z tymi, co ich popierają, — oczywiście „do walki o chleb, o pracę i o wolność".

Nie chodzi o bzdury, wypisane w tej ulotce, ale szerzenie takich demagogicznych haseł pogromowych wśród ludności wiejskiej może doprowadzić do niepożądanych wybryków.

Ludność żydowska Gromnika i okolicy jest też wielce zaniepokojona z powodu tej podburzającej agitacji pogromczyków endeckich i spodziewa się, że władze odnośne dopilnują, by miejscowe organa policyjne energicznie zabrały się do tępienia rozsadników zarazy antysemickiej.

Z Organizacyj mizrachistycznych.

W ostatnim czasie odwiedził nasze miasto delegat centrali Tora w-Awoda Dr Sz. Szapiro. W sobotę 22 kwietnia wygłosił Szan. Gość wobec licznego audytorjum, składającego się przeważnie ze sfer ortodoksyjnych, referat na temat: „Tora w-Awoda w Palestynie".

Wieczorem odbył się bankiet z udziałem Dra Szapiry, na którym gość zobrazował położenie robotnika mizrachistycznego w Erec, nawołując zebranych do opodatkowania się na rzecz „Keren Tora w-Awoda". Mizrachiści też i w Tarnowie nie szczędzili ofiar dla religijnego chaluca, realizującego hasła: „Religja i Praca w Erec".

Organizacja Haszomer Hadati korzystając z pobytu Dra Szapiry (z zawodu lekarza), urządziła pogadankę na temat: „Higjena u Żydów dawniej a dziś".

W Lag Baomer (14 maja) odbędzie się konferencja organizacji Cejrej-Mizrachi w Krakowie, na którą wybiera się wraz z delegatami większa wycieczka w charakterze obserwatorów. Wybory delegatów na pow. konferencję odbędą się w lokalu org. Mizrachi przy ul. Lwowskiej 4 dn. 7 bm.

Nasze oblicze gospodarcze.

Odsłania nam je i uzmysławia jedyna w tej dziedzinie publikacja polska Józefa Diamenta [1]), referenta działu gospodarczego Nowego Dziennika. Oblicze to, to obraz nędzy spauperyzowanego żydostwa polskiego, którego życie istotnie dogorywa. A obraz to tem smutniejszy, że czynniki rządowe nietylko stanowi temu nie starają się zaradzić, ale wręcz paraliżują akcję samopomocową żydostwa.

Autor przedstawia ciężki ten i tak dla nas smutny problem rzeczowo, jasno i przystępnie i trudno oprzeć się słusznym, a niestety dla nas tak smutnym jego wywodom, obejmującym całokształt naszej ekonomiki. Bo cóż, czy nie jest to prawdą, że urzędnik żydowski państwowy jest dziś ostatnim mohikaninem, że u pracodawców nieżydowskich żywot jego jest suchotniczy, że u pracodawcy żydowskiego źle mu wskutek złych warunków materjalnych chlebodawcy, że machina podatkowa miażdży żydowskiego kupca, że monopolizm, kartele, spółdzielnie, protekcjonizm, etatyzacja niszczą resztki jego sił, że kredyt jest przed nim zamknięty i t. d.

Gdy z jednej strony się czyta publikację Dra J. Szechtmana: „Prawda o sytuacji żydostwa w Rosji sowieckiej" (Warszawa 1933) i widzi się, jak zniszczono 3 miljony, jakże przedtem twórczych Żydów, jak czerwona asymilacja je zatopiła bezpowrotnie, a z drugiej znów patrzy się na agonię gospodarczą żydostwa polskiego, przedstawioną przez Diamenta aż nadto dobrze, kraje się serce, że podcina się byt 3-miljonowemu skupieniu żydowskiemu, stanowiącemu dziś jeden z podstawowych rezerwoarów żydowskiego życia w golusie i w Erec. **S. T.**

[1]) Red. Józef Diament: „W ślepej uliczce" (Agonja gospodarcza Żydów w Polsce). Kraków 1933. Nakładem Spółki Wydawniczej „Nowy Dziennik", str. 112, cena 1.20 zł.

Kronika.

Z Bnei Sjonu. Sobota 6 bm.: Kurs języka hebrajskiego dla początkujących.

Poniedziałek 8 bm.: Seminarjum historji sjon.

Wtorek 9 bm.: Kurs języka hebrajskiego dla początkujących.

Środa 10 bm.: Seminarjum socjologji Żydów.

Czwartek 11 bm.: Referat tow. Mgr. Bienenstocka.

Początek pogadanek i kursów punktualnie o godzinie 8 wieczór.

Z organizacji „Hechaluc Haklal-Cijoni". W sobotę 6 b. m. o godz. 4.30 popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. św. Marcina 14 pogadanka Janka Bienenstocka.

Z. M. S. R. Menorah. Plan pracy na tydzień od 5 do 11 bm.:

Sobota 6 bm., godz. 3 popoł.: Posiedzenie Zarządu; — godz. 4 popoł.: Uroczyste otwarcie nowego lokalu organ. przy ul. Lwowskiej 15, oficyny II. p. (dom p. Liona).

Niedziela 7 bm.: Chug historji sjonizmu.

Wtorek 9 bm.: Chug socjologji i ekonomji.

Czwartek 11 bm.: Chug demografji żydowskiej

Bejtar. W sobotę 6 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu Bejtaru przy ul. Nowy Świat 41 odbędzie się referat na temat: „Ostatni dzień Pesach w Tel Awiwie". Wstęp dla rewizjonistów i sympatyków.

„Rodzina Policyjna" urządza w niedzielę dnia 7 bm. w ogrodzie strzeleckim festyn z różnemi urozmaiceniami i niespodziankami.

Kino dźwiękowe „Apollo". Pierwszorzędny film p. t. ARJANNA z Elżbietą Bergner w głównej roli.

Nie kupujemy towarów niemieckich.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.